

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Udziałe Nra Czasu, o ile są starszy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub w przesyłce pocztową 12 c.
Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na miesiąc
Pošta w państwie Austriackim	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumerata przysyła się tylko do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy pism i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nieterminowych nie przyjmuje się. — Reklamów nadawanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscowa prenumerata kategoria B. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowski w Sukienicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobny (półtorowy) za pierwszy raz 10 c., za każdy następny raz po 5 c. — **Wiedeń** (na 3 stroniczki dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobny po 30 c. za każdy raz. — **Dołączona** do „Czasu“ (prospekt, cykularz, ogłoszenia i t. p.) przysyła się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy, a 50 centów od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów. — Należytnie uprasza się o nadanie przekażacz pocztowy. — **Ogłoszenia i prenumerata** przyjmują: we Lwowie Agencja „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 11 przy ulicy Trybunałowej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Rozkowski, Faubourg Poissonnier 38); w Wiedniu pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppel, Stubenbastei Nr. 2, E. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukas, M. Stern; w Frankfurtu n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 12 grudnia. Przegląd Polityczny.

Do Gazety Lwowskiej donoszą z Wiednia: „Sprawa galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego nie będzie do Rady państwa przedmiotem. Odroczenie posiedzenia Rady państwa na czas świąt nastąpi w przyszłą sobotę d. 16 b. m. Nowela do ustawy przemysłowej uzyska większość mimo znacznej opozycji. Koło polskie w zasadzie oświadczyło się za dowodem uzdolnienia i za przymusowymi stowarzyszeniami. Z posłów polskich jest dwunastu nieobecnych.

Szef sztabu jenerałego, fmp. baron Beck, dał w ubiegły czwartek obiad na część podpułkownika pruskiego sztabu jenerałego Taysena, który bawi w Wiedniu dla studiów archiwalnych. Na obiad byli zaproszeni oprócz wielu oficerów sztabu jenerałego i archiwum wojennego, także fmp. hr. Cornaro i pruski attaché wojskowy, podpułkownik hr. Wedel. Fmp. bar. Beck wniósł toast na część pruskiego sztabu jenerałego i jego sławnego szefa, marszałka hr. Moltkego. Podpułkownik Taysen odpowiedział toastem na część austriackiego sztabu jenerałego i jego szefa.

Wiener Ztg donosi, że Trybunał państwowy w roku 1883 będzie rozpoczynał swoje posiedzenia kwartalne: d. 15 stycznia, 16 kwietnia, 9 lipca i 15 października.

Szef węgierski był w ostatnich czasach kilkakrotnie widownią scen w wysokim stopniu ubliżających godności i w powadze parlamentu. Szefy te wywołuje zwykła lewica najskrajniejsza, jużto nierzadko na członków innych stronnictw, jużto na członków gabinetu i na urzędników. Jednym z najgorszych tego rodzaju wykroczeń był onegdajszy. Poseł Rohonczy wśród obrad nad budżetem ministerstwa komunikacji, wytykał niewłaściwości, jakie zajęte miały przy regulacji Cisy, a kiedy zarzucał te niepełne przedmioty i spokojnie odparł sekretarz stanu Hieronymy, zakończył Rohonczy duplikę swoją słowami: „w ministerstwie komunikacji jest banda łotrów a p. sekretarz stanu jest ich heroldem.“ Z nadaremstwem do zrozumienia oburzeniem oddał na natychmiast Hieronymy piękne za nadobne nazywając całe jego postępowanie łotrówstwem. Iba okazała z powodu tego skandalu częścią zdumienie częścią oburzenie, lecz nie zrobiono żadnego kroku stanowczego, aby na przyszłość podobnym wykroczeniom tamę położyć i posłowie, jak stwierdzają dzienniki, rozszli się przygnębionym usposobieniu. Między Hieronymym i Rohonczy odbył się zaraz pojedynek na pistolety, lecz obaj chybili. Później rozszli się bez podania sobie ręki. Wszelkie uwagi nad takim stanem rzeczy są zbyteczne.

Arikuł Nordd. Allg. Ztg. wymierzony przeciw gambetty Reinschowi, który zażądał przysięgi z Anglią przemawiając, zgadza się dosłownie z przesyłanym nam telegramem. Wynika z niego, że inspirował Nordd. Allg. Ztg porozumienie między Anglią a Francją uważa za gwarantę pokoju, nie życzy sobie jednak bynajmniej między nimi przysięgi zaczepno-odpornej, za jakim przemawiał gorąco stronnik Gambetty.

We francuskiej Izbie deputowanych zakończono we czwartek obrady nad budżetem dochodów i wrócono do niektórych nieprzekładanych jeszcze rozdziałów budżetu rozchodów. Rozdział rozchodów zwyczajnych uchwalony już został, rozchodów się tylko jeszcze o zmniejszenie sumy prelimitowanej na nadzwyczajne wydatki (budowle), na które nie ma pokrycia.

Do Pol. Corr. pisać z Londynu: Powtarzające się ciągle pogłoski o ustąpieniu Gladstona, nabrały dzisiaj wiele prawdopodobieństwa. Prezes ministrów objawił już dawniej zamiar ustąpienia, i tylko obawa, aby w stronnictwie nie powstało zbytby zamieszanie, powstrzymała go od tego kroku. W ostatnich czasach przekonał się jednak, że (sobisty wpływ jego co dzień traci na dawnej sile, i że między zapętywaniami stronnictwa radykalnego a stronnictwa liberalnego starej szkoły zachodziła tak wielka różnica, iż rozdźwięk między temi obozami staje się niemiennym.

W razie ustąpienia Gladstona, lord Hartington będzie prezesem ministrów. Nie mógłby on się jednak utrzymać bez poparcia umiarkowanych konserwatystów, ponieważ radykalni nie będą go wspierać. Na pomoc konserwatystów może jednak liczyć, ponieważ obozowi temu grozi rozkład. Sir Stafford Northcote cierpi na chorobę sercową, która go prawdopodobnie zmusi do opuszczenia aresny politycznej. Lord Salisbury jest zbyt twarzym i reakcyjnym, aby mógł być wodzem tego stronnictwa. Znaczna większość Izby składa się w istocie z mężów umiarkowanych, którzy mniej więcej podzielają zapatrywania lorda Hartingtona. Rezultat powyższej kombinacji byłby takim, iż do gabinetu zostaliby powołani obok lorda Derby p. Goeschena tacy mężowie jak Ryszard Cross i pułkownik Stanley.

Proces przeciw Arabiemu baszy zakończył się ostatecznie tem, że przywódcą powstańca i wszystkich jego współpłci, po zamianieniu kary śmierci na banicję, wywiezieni zostaną na wyspę Ceylon. Łagodne postępowanie sobie z winowajcami nie mogło się podobać Riazowi baszy, który żądał przykładnego ukarania winnych w imię interesu państwa chędywa. Lord Dufferin proponuje podobno Nabara baszę jako następcę Riazu baszy. Pogląd, że armia okupacyjna na niezadługo opuści Egipt, okazała się zapewne przedwczesną.

Times donosi z Konstantynopola, że ostatnie gwałtowne zmiany w gabinecie tureckim były rezultatem kilku działających przyczyn. Główną rolę

odgrywało tu przede wszystkim usiłowanie, aby zrobić Derwisza baszą kozłem ofiarnym za przebieg kwesty egipskiej. Ponieważ jednak pretoriańska gwardia czereńska, w której Derwisz basza wielu miał przyjaciół, wyraziła niezadowolenie z tego powodu, przeto gwardję tę rozwiązano, a żony gwardzistów, wywierające znaczny wpływ na harem, wysłano z Konstantynopola. Następnie obawiała się partja konserwatywna, aby wpływ jej w pałacu nie osłabł skutkiem reform Saida baszy. Zakłopotany sultan postanowił chwycić się gruntownych zmian, a na prezesa ministrów powołany został znany z nieugiętego charakteru swego Achmed Vefik. Skoro jednak tenże został już prezesem ministrów, zażądał, aby był istotnie naczelnikiem gabinetu, a nie lalką w ręku jakiego eunucha pałacowego. Żądaniu jego odmówiono, a on sam ustepił musiał z gabinetu po 24 godzinach. Sultan powołał kolejno dalszych ministrów; ponieważ jednak każdy z nich odmawiał, przeto oddał napowrót Saidowi baszy godność prezesa ministrów, powołując równocześnie do gabinetu większą część dawnych jego kolegów.

III.

Polityka finansowa ministra Dunajewskiego nie ogranicza się jedynie na tem, żeby uchylić raz na zawsze deficyt administracyjny, wyrównać niewłaściwości w rozkładzie podatków, obciążając w równy i stósownie odmierzony sposób wszystkie klasy ludności i wszystkie poziomy majątkowe, oraz na tem, żeby zerwać raz na zawsze z systemem corocznego odwoływania się do targu pieniężnego, zapewniając sobie stałe wystarczające dochody, ale czuwa ona prztem troskliwie nad rozszerzeniem źródeł dobrobytu powszechnego, który ułatwi na przyszłość pobór podatków, powiększy je przez nateżenie produkcji i wywołanie szerszego konsumpcji, uczyni je mniej uciążliwymi, a jednocześnie wpłynie na zorganizowanie i utrwalenie ładu społecznego.

Zapowiedzianym w tym kierunku całym szeregiem projektów do ustaw wkracza już minister, nie spuszczając z oka względów ekonomicznych i finansowych, w zakres polityki socyalnej.

„Rząd nie spuszcza ani na chwilę z oka tej prawdy“, mówi minister w swem *exposé*, że w sprawie ulepszenia stosunków społecznych nie można poprzestać na biernem przypatrywaniu się ich rozwojowi, ale że w życiu ekonomicznym zachodzi wiele spraw ważnych, którym rząd powinien przyjść w pomoc, nie drogą finansowego wspierania ich, ale przez zaprojektowanie stosownych do ich regulowania ustaw.

„Ażeby sprostać w miarę możliwości temu zadaniu, rząd przedłoży już w obecnej sesji przedewszystkiem projekt ustawy o stowarzyszeniach akcyjnych, a następnie nowellę do ustawy górniczej, obejmującą regulamin robotniczy i kasy gwareckie.“

„Jest też już prawie zupełnie przygotowanym projekt ustawy, który niebawem przedłożonym zostanie, dotyczący się prawa spadkowego w małych posiadłościach ziemskich i projekt ustawy o ochronie lasów, który szczególnie ze względu na świeże klęski elementarne okazał się koniecznym.“

„Wreszcie muszę i na to zwrócić uwagę wysokiej Izby, że przedłożony jej już projekt ustawy przemysłowej zawiera postanowienia, regulujące stosunki robotników, a oprócz tego zajmuje się rząd projektami dotyczącymi w szerszym zakresie do tego samego celu. Ażeby bowiem zaspokoić ile możliwości, najnajlepiej potrzeby i życzenia ludności robotniczej, przedłożonym będzie projekt ustawy o wynagrodzeniu w wypadkach choroby lub śmierci w przedsiębiorstwach przemysłowych i o łączącym się z tą kwestą ubezpieczeniu robotników.“

Przez opiekę rozciągniętą nad klasą robotniczą, przez lepsze zorganizowanie stowarzyszeń przedsiębiorczych i przez ukonstolidowanie posiadłości wieśniaczych, uczyniono już ważny krok na drodze uchylenia warunków, które sprowadzają ruiny majątkowe lub odejmując zdolność do pracy, stawały się często przyczyną niesłychanych nieszczęść, podciągających za sobą niemiarskie socyalne. Złagodzenie przykrego losu najliczniejszej klasy ludzi, wpłynęło też niezawodnie pomyślnie na obudzenie w niej większej żywotności dla klas znajdujących się w lepszym materyalnym położeniu i wypełni w stosowny sposób otwierającą się już między nimi przepaść. Ministerstwo wkracza tu wprawdzie na śliskie pole socyalne, ale potrzeba rozsądnego zajęcia się sprawami tego rodzaju uznana już została przez znaczną część rządów europejskich, a pod tym

względem okaże się może najpraktyczniejszą stara taktyka, jakiej się zawsze trzymała wytrawna arystokracja angielska, która każda nowa dążność, której uchylić nie mogła, brała sama w swe ręce, a regulując ją z oględnością i umiarkowaniem, zakreślała jej na długie czasy stosowne granice.

Zapowiedziane mową ministra finansów projekta do ustaw socyalno-politycznych grupują się około wniesionej już dawniej ustawy przemysłowej, którą stronnictwo wiernokonstytucyjne, nie mogąc jej zapobiedz, chciało szerszymi projektami prześcignąć. Wobec gotującego się w ten sposób zamachu, rząd okazał wielką zręczność uprzedzając ich wnioski. Kiedy bowiem stronnictwo to, niemające jasnego i ściśle wytkniętego programu, wniosło tylko o ankietę, — o komisję, mającą wziąć pod rozwagę te i owe kwestye socyalne, bez względu na to, czy wszystkie razem mogą być zaprowadzone, lub nie, rząd wybrał z szeregu tych kwestyi możebne i w praktyczny sposób do celu wodzące — i stanął przed Izłą z gotowymi już i jasno sformułowanymi projektami, przez które rozwojowi dobrobytu powszechnego trwałe i niewzruszone pragnie dać podwaliny. To też z usprawiedliwionym zupełnie tryumfem, mógł się na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych odezwać referent komisji ustawy przemysłowej, hr. Belcredi, że treść merytoryczna wniosku lewicy była bezprzymiotną, gdyż odnosi się tylko do rzeczy, które albo już są wzięte pod obrady, albo je rząd, jak to niewątpliwie wiadomo, już przygotowuje. Cały wniosek lewicy można więc tylko poczytać za pocieszający symptom, okazujący, że się opozycja zgadza na postępowanie rządu. Takiej ironii w zaciętych boju może sobie tylko pozwolić szermierz, czujący już zupełną niemoc przeciwnika, a niemoc tę sprowadziły zapowiedziane przez ministra finansów projekta ustaw socyalno-politycznych.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 9 grudnia.

(246-te posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Nowo wybrany poseł Nakicz składa przysiężenie na konstytucję.

Stowarzyszenie chłopów w Górnej Austrii petycyonnie o niewydzierżawianie podatków spożywczych po wsiach, a pobieranie ich przez organa skarbowe sposobem umowy z gminami; niemieckonarodowe stowarzyszenie mieszczańskie i chłopskie powiatu Brannau w Czechach o zniesienie podatku budynkowego; niektóre petycje odnoszą się do noweli przemysłowej.

Iba przystępne do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzd drugie czytanie projektu o przewidywanym budżetom na pierwsze trzy miesiące roku przyszłego. Sprawozdawca komisji budżetowej, poseł Henryk Giam, zdaje sprawę, wnosząc o przyjęcie projektu, który też uchwalono bez dyskusji.

Następnie ciąg dalszy dyskusji ogólnej nad nowellą do ustawy przemysłowej.

Pos. Wurm omawia wady ustawy przemysłowej z r. 1859 i na podstawie petycji i innych wyrazów opinii sfer interesowanych dowodzi, że upadek drobnego handlu i przemysłu rozpoczął się z chwilą zniesienia dawniejszych ustaw. Wskutek nieograniczonej konkurencji, która zapanowała wraz z ustawą z r. 1859, otworzyła się pole wszelakiemu szalbierstwu, łubowowi, a nawet oczywistemu oszukiwaniu, a nastąpiło zaobronienie i ubezwładnienie stanu średniego. Zasady noweli niniejszej odpowiadają potrzebom podźwignienia przemysłu; żądał mowa za nią głosować będzie.

Zapisał się jeszcze do głosu pp. Skarszewski i Jnl. Czerkawski. Przerwa jednak rozprawę nad nowellą, a to dla dokonania wyborów uzupełniających do rozlicznych komisji, poczem znów je podjęto.

Pos. Alojzy Liechtenstein, wyluszczaając podobki, dla których głos zabiera, między innemi powiada: Zabieram głos dlatego także, by wynurzyć radość, że konserwatyści wstąpili tu na właściwą drogę, na której nie roznosi się z sukcesem. Dopóki bowiem walka, którą nam konserwatyści z liberałami staczać przychodził, ograniczała się na pole religijne i ściśle polityczne, nie mogliśmy spodziewać się, że dojdziemy końca jej. Na polu ekonomicznym natomiast obie strony muszą z wyżyn teoryj swych zstąpić na otwarte pole życia przemysłowego ludu naszego, a na tem polu, zdaje mi się, konserwatyści dosyć szybko mogą sprowadzić decyzję i doczekać się owoców zwycięstwa. Jestto bowiem pole, na którym stanowiska nieprzyjaciela są jaknajgorsze, gdyż z fałszywych doktryn jego wypływały niepowodzenia w praktyce. A gdy nieprzyjacieli tu będzie odparto, będzie też musiał cofnąć się na całej linii. (Bardzo szlachetnie i prawnie). Przechodząc do rzeczy samej, mowa powiada: Nowela niniejsza w głównych postanowieniach swych oznacza stanowczy i pocieszający

postęp. Podział procedur na trzy kategorie od-powiada rzeczywistym potrzebom i faktycznemu stanowi rzeczy. Stowarzyszenia przymusowe i do-wód uzdolnienia są nietylko nieodzownymi warunkami podtrzymania i umocnienia stanu rzemieślniczego, lecz i życzeniem jego. W szczególności jednak komisya zbyt wielkie poczyniła następstwa mniejszości swej, tchnąc szkodliwą maszterską i liberalno-biurokratycznym zapatrywaniem organów rządowych. Nie czynię jej z tego zarzutu, albowiem powodowała się chwalebny zamiarem doprowadzenia rzeczy na pewno do skutku, i z góry oświadczam, że głosować będę ostatecznie za całym projektem bez zmiany, gdybym widział, że dla jakichbądź zmian mogłyby upaść cały projekt. Niebezpieczny jest przepis, że minister handlu ma sposobem rozporządzenia ustanowić, które procedury uważać należy za rzemieślnicze. Ministerstwa są ulomne i znikome. Gdyby powstało ministerstwo liberalne, jestem przekonany, że, korzystając z tej władzy swej, zniszczyłby on nowo większą część korzyści, nadanych tu stanowi rzemieślniczemu. Przepisów było najwięcej poprostu opuścić. A da-lej nie godzę się na przepis, że świadectwo szkolne ma starczyć za świadectwo terminatorskie i za praktyczne wykazanie w zawodzie. Mojem zdaniem, powinno być świadectwo szkolne służyć tylko za świadectwo terminatorskie, a nie zarazem za stosowne wykazanie w praktyce procedury. Mowa wylicza jeszcze szereg drobniejszych wad, poczem, chcąc wynurzyć także, czego się spodziewa po noweli, czyni to w sposób polemiki z mówcami z lewicy, szczególnie zaś z posełem Socho-em, którego przemówieniem bardzo długo się zajmuję i którym wytyka poczęści ogromną przesadę, poczęści wysnawanie fałszywych wniosków z trafnych założeń. W tej części mowy swej pos. Liechtenstein między innemi powiada: Nazwano nowellę dziełem cząstkowym; my ją też tak pojmujemy, ale zarazem uważamy ją za nagłą i zupełnie odpowiednią czasom naszym, jak np. są pierwsze prace ratunkowe i budowlne ochronne w czasie wielkiej powodzi, po których dopiero uregulowanie rzek i zalesienie gór zajmują aż przyszłe pokolenia.

Nie ludzimy się, że potrzeba tylko tej noweli, aby podźwignąć rzemiosło na nowo. Wiemy bardzo dobrze, że rany zadane rzemiosłom są głębokie; szybko je zadano, a długo leczyć je wypada, a nowela niniejsza jest tylko pierwszym banda-dem, aby temi ranami nie upłynęła wszystka krew z ciała. Jedną jest ważną zaletą noweli, że nadaje rzemiosłu początki samorządu w własnej dziedzinie. Mowa kończy słowy następującemi: Jestem uradowany, że dzięki komisji i znakomitemu przewodniczącemu jej i dzięki rządowi cośkolwiek się stało dla rzemieślników, dla 45% ludności naszej; ale widzę też najzupełniej jasno, że musi stać się coś dla robotników, dla pomocniczych sił przemysłu fabrycznego, i to bez zwłoki. (Bravo! bravo! z prawiacy). Dumny jestem, że rządowi i stronnictwu konserwatywnemu przypada inicjatywa w kwestyi rzemieślniczej; ale, panowie, powinniśmy nie wypuszczać z ręki owej dalszej zasługi, żeby robotnikom przemysłu fabrycznego także trochę dopomóc. Niektórzy panowie z tamtej strony Izby, którzy byli gorliwymi rzecznikami wolności przemysłowej, dziś jednak za ustawą niniejszą głosować będą, spotykają się z bardzo naturalnym, acz niesłusznym w niektórych wypadkach zarzutem, że czynią to z obawy przed teraźniejszością, a więcej jeszcze przed przyszłymi wyborami swymi, przed pięciolotowcami. Spieszmy tedy uczynić zażość robotnikom, aby nas konserwatystów nie pomawiano, że troszczyliśmy się tylko o tę klasę ludu, która posiadając prawo wyborcze. Jeśli liberały nie odmawiają rzemieślnikom rzeczywiste tego, co przynależa im za zniewoleni i co bez nich także — bądźcie przekonani — nadaneby im było, okażmy się my konserwatyści użytecznymi dla robotników, zanim jeszcze potrzebujemy ich przy urnie wyborczej. (Okłaski z prawiacy. Wielu posłów winoszy mowcy).

Pos. Löblich zaprzaje się na rzecz z stanowiska dwu życzeń przemysłowców. Jak to już nadmieniał preopinant, sprawa klasyfikacji procedur ma być powierzona dobrej woli lub samowoli ministra handlu. Przemysłowcy życzą sobie, żeby klasyfikacja ta była objęta już ustawą. A jeśli w innych krajach mają już zestawienie procedur rzemieślniczych, tak n. p. w Niemczech od 20 lat, to można pewnie przypuścić, że i u nas można być objęte już ustawą, obejmującą zresztą już zestawienie procedur wymagających konsensu. Drugie życzenie jest, aby zachowano w ustawie przepis o stowarzyszeniach przymusowych. W Niemczech ustawa przemysłowa zrobiła fiasco, bo zaprowadziła dowód uzdolnienia bez stowarzyszeń przymusowych, a stowarzyszenia wolne nie potrafiły spełnić swego zadania. Przeciwnicy życzeń przemysłowców powołują się wprawdzie w tym względzie na Izby handlowe; ale, jakkolwiek opieka nad przemysłem należy do programu tych korporacji, przemysłowcy nigdy jeszcze pomocy od nich nie doznali; owszem dołno-austriacka Izba handlowo-przemysłowa zawsze nieprzyjaźnie była usposobiona względem drobnego przemysłu. (Prawda! prawda! z prawiacy). Wolne stowarzyszenia nie nie działają, bo trudno wy-magać od 30 lub 40 członków, aby ponosili ofiary dla całego stanu, z których pożytek przypadłby także nieczłonkom. Równie prawo, równo obowiązki niech będą. Dopłacać na utrzymanie szkół zawodowych, wpływać na sprawy terminatorskie mogą tylko stowarzyszenia przymusowe. Pewnego ważnego punktu nikt jeszcze nie dotknął. Otóż pragnę, aby i przemysłowcy kupieckiemu coś się do-stało z ustawy. Mówię tu wprawdzie, że trudno przeprowadzić w kupiectwie dowód uzdolnienia; przy dobrej woli znalazłby się i na to sposoby. Ale prawda, że wtedy potrzeba poprawek; i dla-to to tak przykro mi było dowiedzieć się, że poprawki mają być niedopuszczalne, by uchwalić ustawę przed Bożem Narodzeniem. Przemysłowcom na tem nie zależy, czy ustawa będzie uchwa-

lona przed Bożem Narodzeniem, czy po Bożem Na-rodzeniu; im chodzi o to, aby ustawa była dobra. Oświadczam przeto w własnym imieniu i w imie-niu stanu przemysłowego, że głosować będę za dyskusją szczegółową, że atoli spodziewam się, iż w niej uwzględnione będą poprawki, które sejm przemysłowy uchwalił jako absolutnie konieczne.

Tu na wniosek pos. Tonklego zamknięto dyskusję ogólną. Przeciwni noweli nikt już nie jest do głosu zapisany. Zabiera głos pos. Schöner-er i powiada: Stwierdzam, że większość pozwoliła mówić reprezentantom wszystkich stronnictw, tylko nie tego, które jest reprezentowane przez posła Firnkranza i przemienne. Nie wezmę przeto udziału w wyborze mowy generalnego. Pos. Firnkranz oświadcza, że z tej samej przyczyny nie weźmie w wyborze udziału.

Mówca generalnym wybrany pos. Mieroszewski zaznacza, że nowellę tę uznano za rzecz nie-polityczną, że i lewica w komisji brała udział w obradach tak żywy, iż komisya przychyliła się do wielu jej poprawek. Co się tyczy zasad noweli, ograniczenie wolności przemysłowej jest życzeniem wynurzonym tak bez wyjątku, że Izba nie może sprzeciwić się mu. Zarzut, że nowela jest reakcyjna, jest niesłuszny, bo gdzież to projekt ten zrywa z zdobyczami i nabytkami czasów nowszych? Czyż pozabawia się tu kogo wolności i równości wobec prawa? Trzy są zasadnicze przepisy noweli: podział procedur na trzy katego-rye, dowód uzdolnienia i stowarzyszenia przymusowe. Podziałowi zarzucano, że jest niewłaściwy, bo pomija fabryki. Ale definicyi fabryki niema jeszcze w żadnej ustawie, a ponieważ niema definicyi, przeto też nie można wydawać przepisów dla fabryk. Co do dowodu uzdolnienia, jedni za-rzucają, że nie ma celu; drudzy, że stwarza monopol. Jeśli niema celu, dlaczegożby odmawiać go owym tysiącom, które go żądają? Tym zaś, którzy widzą w nim nieszczęśliwy monopol, odpowiadzieć trzeba, że ustawę tę wydaje się *pro fu-turo*, nie *pro praeterito*, że przeto z dzisiejszych przemysłowców monopol ten nikogo nie pokrzywdzi, a w przyszłości kto będzie miał ochotę pra-cować, także robotę sobie znajdzie. Precedensem stowarzyszenia przymusowego są Izby handlowe, w których skupieni są ludzie najróżnorodniejsi, a których jurysdykcji każdy się poddaje. Jurysdykcji wolnego stowarzyszenia nikoby się nie pod-ał. Mowa przekonany, że komisya wniesie także resztę projektu rządowego w formie osobnych ustaw do Izby. Głosować będzie za nowellą, bo woli, żeby przemysłowcy odbywali procesy z chorągwiemi kościelnymi, niż żeby biegali z czerwonymi sztandarami.

Na tem przerwa obrady. Prezes ogłasza rezultat wyborów uzupełniają-cych, dokonanych na początku posiedzenia. Z na-szych posłów są wybrani: do komisji legalizacyjnej pos. Krasicki; do komisji ekonomicznej pos. Klucki; do komisji do spraw nieetykalności poselskiej pos. Potocki; do komisji wodnej pos. Stadnicki; do komisji edukacyjnej pos. Zato-rowski.

Z ministerstwa obrony krajowej wniesiono pro-jekt ustawy o poborze rekruta w r. 1883.

Pos. Hallwich i towarzysze interpelują mini-stra handlu w sprawie rokowań z rządem węgier-skim co do zniesienia wolnych okręgów portow-ych rjeńskich i tryesteńskiego.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 5. — Na-stępne w poniedziałek.

Wiedeń 11 grudnia.

(4) „Konsekwencja i wytrwałość można wiele osiągnąć“ — rzekł przed miesiącem hr. Taaffe w Izbie deputowanych w mowie polemicznej przeciw lewicy. Ostatnie właśnie zajęcia parlamentarne świadczą, jak słuszną była uwaga ta prezesa gabinetu. Po raz pierwszy przy uchwaleniu przewo-zy finansowego na pierwsze trzy miesiące roku 1883, lewica ograniczyła się na prostej tylko opo-zycji, t. j. na głosowaniu przeciw ustawie, a za-tem wojnę przeciw ministrowi skarbu odroczyła aż do rozpraw budżetowych. Trudno rozstrzygnąć, co spowodowało tę wstrętność lewicy, czy prze-konanie o bezskuteczności najpiękniejszej mowy opozycyjnej i o zużyciu się wycieczek i napadów osobistych przeciw p. Dunajewskiemu, czy też pe-wne uczucie wstydu, że trudno wojować superla-tywami o okropnym stanie finansów pod światłem wrażeń korzystnego *exposé* p. ministra skarbu. Można bez przesady powiedzieć, że p. Dunajew-ski odwagą i energią wywalczył sobie spokój przy-najmniej osobisty. Jako członek rządu, nadal bę-dzie przedmiotem pocisków i walki, ale zdaje się, że skończyła się raz na zawsze owa niecia kampania, która była wytoczyć jemu jedynie proces odrębny i jakby rozpisać cenę na głowę ministra skarbu. Pomyślny ten zwrot jest wyłączną zasługą p. Dunajewskiego. Ale nie brakuje i in-nych oznak korzystnych, spowodowanych przez nader silny prad opinii publicznej. Lewica widzi się zmuszoną zaprzestać polityki bezwzględnej o-pozycji i negacyi we wszystkich sprawach gospo-darskich. Jak musiała kapitulować w sprawie woj-skowej, w sprawie okupacji, w sprawie regulacji podatku gruntowego, w sprawie ustawy przeciw lichwie, tak musi podęgnąć się z ulubionymi za-sadami liberalizmu w sprawie ustawy przemysło-wej, oraz na polu wszystkich reform socyalno-po-litycznych. Lewica zadrześciła prawicy sukcesów w tej mierze i lęka się wyroku ludności przy naj-bliższych wyborach.

Jeszcze przed rokiem rozprawy nad ustawą prze-mysłową przewlokłyby się w nieskończoność, le-wica byłaby porzuciła wszelkie sprężyny, aby powstrzymać tę reformę, teraz zaś obrady gładko i rażno idą naprzód, a opozycja głosuje za usta-wą, przynajmniej jako podstawą do dyskusji szcze-gółowej. Jakaż to okropna ironia, że ks. Liechten-stein w znakomitej mowie mógł lewicę powitać,

Akcyse kolejowe i bankowe.			
Akcyse kolei Karola Ludwika	po zlr.	210	303 7
" " Lwowski-Czerniowieckiej	"	200	166 5
" " banku hipot. we Lwowie	"	200	303 -
" " banku gal. dla h. i prz. w Krak.	"	200	- -
Lasy królewskie.			
Lasy miasta Krakowa			26 2
" " miasta Stanisławowa			

Zędzia	Wiedeń 11 grudnia	płaca
	Oblig. długu państwa.	
	Renta papierowa	76 55
	" srebrna	77 30
	" złota	94 75
117 95	Lpys z tznk 1854 na 250 zł.	118
1 68		

Ladaja		plac	Lad
76 70	Donau - Dampfsch. - Ges.	525 złr. 5%	578 — 570
77 35	Eibitzky	210 " "	208 75 209
78 35	Lin-Budweis	200 " "	— — —
84 90	Salsburg-Tyrol . . .	200 " "	178 50 179
	Sandmader, Nordbahn	1050	687. 26

Do dzisiejszego Nru do-
łącza się prospekt domu